

Sygn. akt V ACa 565/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SA Ewa Klimowicz- Przygódzka

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko Wydawnictwu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 1325/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

a) **w punkcie drugim zobowiązuje Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W. do opublikowania oświadczenia określonego w punkcie pierwszym wyroku na stronie siódmej tygodnika (...)i oddala powództwo o opublikowanie tego oświadczenia na stronie trzeciej tego tygodnika;**

b) **w punkcie piątym zasądza od Wydawnictwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz R. D. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2937 zł (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści siedem złotych);**

II. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za II Instancję.

Ewa Klimowicz- Przygódzka Przemysław Kurzawa Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 565/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 05 grudnia 2016 roku, Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie w punkcie pierwszym nakazał Wydawnictwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W. opublikowanie oświadczenia o treści: „Przepraszamy Panią R. D. za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez bezprawne rozpowszechnienie w tygodniku (...) z 29 lipca 2015 (...) informacji pochodzących ze sfery życia prywatnego, dokonane bez jej zgody. Wydawnictwo (...) Sp. z o.o. sp. k.”; w punkcie drugim zobowiązał Wydawnictwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w W. do opublikowania oświadczenia określonego w punkcie pierwszym wyroku w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na stronie 3 tygodnika (...), przy czym oświadczenie powinno być umieszczone w prostokątnej ramce koloru czarnego o szerokości 3 punktów, tytuł (...) ma być napisany pogrubioną czcionką V. o rozmiarze 14 punktów, zaś treść przeprosin ma być napisana czarną czcionką V. o rozmiarze 12 punktów typograficznych, na białym tle tekstem oddzielonym od krawędzi ramki nie mniej niż 16 punktów ze wszystkich stron; w punkcie trzecim zasądził od Wydawnictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz R. D. kwotę 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie czwartym oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie piątym zasądził od Wydawnictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz R. D. kwotę 3.427 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że R. D. jest popularną i rozpoznawalną aktorką filmową i serialową, a wydawnictwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa jest wydawcą tytułu prasowego (...).

W dniu 29 lipca 2015 roku w tygodniku (...) numer (...) ukazał się artykuł na temat życia prywatnego R. D. pod tytułem (...), w którym wskazano, że R. D. unika rozmów o życiu prywatnym i o swoim partnerze T., z którym od lat żyje w nieformalnym związku. Nie zmieniły tego nawet narodziny ich synka J.. 3 lata temu, kiedy zmarł ojciec powódki poczuła ona ogromną pustkę. Aktorka przeżywa również najtrudniejsze chwile w życiu, ponieważ jej mama walczy z bardzo ciężką chorobą. Z treści wynikało, iż aktorka dokłada wszelkich starań by ukochanej mamie niczego w tych trudnych chwilach nie brakowało, jak może stara się ulżyć w jej cierpieniu, choć nie traci wiary, że mama pokona chorobę, żyje w wielkim stresie. Wszystko podporządkowała walce o jej zdrowie, ponieważ cały czas wierzy, że działanie jest ważniejsze od rozmyślenia. Artykuł został opatrzony dwiema fotografiami powódki utrwalonymi podczas wydarzeń związanych z jej sferą życia zawodowego i prywatnego, był to turniej wiedzy i turniej brydżowy.

Powódka nie udzielała środkom masowego przekazu informacji dotyczących choroby swojej matki D. D., jak również stosunków z rodzicami i rodzeństwem, choroby swojego ojca i co do zasady szczegółów odnośnie swojego związku z partnerem życiowym T. W.. Nie wyraziła również zgody na publikację spornego artykułu, a także nie autoryzowała go. Informacje o życiu prywatnym powódki takie jak imię i nazwisko partnera życiowego czy też narodziny syna media mogą czerpać nie tylko z jej wypowiedzi, ale również z faktu, iż czasami była z tymi osobami widywana i publicznie fotografowana. O publikacji samego artykułu powódka dowiedziała się rozmawiając telefonicznie z matką, którą z kolei poinformował o powyższym siostrzeniec ojca powódki. Matka powódki została zdiagnozowana w kwietniu 2015 roku, o chorobie matki powódki byli poinformowani brat powódki, jego partnerka, partner powódki i ich wspólny syn, przyjaciółka matki powódki D. W. oraz przyjaciółka powódki I. K. i jej mąż, który jako lekarz diagnozował matkę. Matka powódki nie chciała informować rodziny i znajomych o swojej chorobie. Po ukazaniu się artykułu znajomi powódki zaczęli dopytywać się o stan zdrowia jej matki, również do matki powódki dzwoniła rodzina i znajomi pytając się o stan jej zdrowia. Powódka rozmawiała ze swoją matką na temat samego artykułu, zapewniała ją, że nie poinformowała mediów o jej chorobie. Po opublikowaniu artykułu stan matki powódki pogarszał się, w tym również jej stan psychiczny. Była bardziej roztrzęsiona, miała kłopoty ze snem, zwiększała dawkę leków antydepresyjnych. Matka powódki zmarła (...).

Przed opublikowaniem spornego artykułu R. D. udzielała ogólnych informacji dotyczących jej życia prywatnego, na przykład, że miała udane dzieciństwo, że ma syna o imieniu J., nie udzielała natomiast informacji dotyczących spraw intymnych czy uczuciowych. Z zeznań powódki wynika, że unika rozgłosu, unika informowania osób postronnych o swoim życiu w mediach społecznościowych takich jak strony F..

Po opublikowaniu spornego artykułu na różnych portalach internetowych ukazały się artykuły, informacje, komentarze o podobnej treści informujące o chorobie matki powódki i o stanie emocjonalnym powódki.

Pismem z 14 września 2015 roku R. D. wezwała pozwaną do złożenia przeprosin za naruszenie jej dóbr osobistych w związku z opublikowaniem artykułu z 29 lipca 2015 roku, zaprzestania dalszych naruszeń prawa do prywatności oraz prawa do wizerunku powódki i zapłatę zadośćuczynienia. Pismem z 4 listopada 2015 roku strona pozwana odmówiła spełnienia roszczeń powódki.

Pozwany uzyskał wiedzę z klinik, w których miała mieć przeprowadzone zabiegi powódka pani R. D..

Do katalogu dóbr osobistych oprócz wprost wymienionych w art. 23 Kodeksu cywilnego zaliczyć można między innymi życie prywatne, życie rodzinne, więź emocjonalną łącząca osoby bliskie. W myśl art. 24 §1 Kodeksu cywilnego ten, czyje dobra osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W razie dokonanego naruszenia można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy uznał, iż powódka wykazała, że strona pozwana poprzez swoje działania naruszyła jej dobra osobiste, a jednocześnie strona pozwana nie wykazała okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia tych dóbr.

Zgodnie z artykułem 14 ustęp 6 prawa prasowego nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia chyba, że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. W ramach prawa do prywatności powódce przysługuje prawo decydowania o tym, jakie informacje o niej lub o jej rodzinie zostaną ujawnione innym osobom, oraz prawo do kontroli nad takimi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów.

Sąd nie miał wątpliwości, że opublikowane przez stronę pozwaną treści polegające przede wszystkim na ujawnieniu informacji o chorobie matki powódki i przeżyciach wewnętrznych powódki związanych ze śmiercią ojca i obecną sytuacją rodzinną dotyczyły życia prywatnego powódki i nie były w jakikolwiek sposób związane z działalnością publiczną powódki. Niewątpliwie nie służyły też ochronie konkretnego społecznie uzasadnionego interesu. Powódka ani jej matka nie udzieliły zgody na publikację spornego artykułu. Zarówno powódka jak i jej matka chciały ujawnić informacje dotyczące choroby matki powódki jedynie określone przez nie wąskiemu gronu osób.

W ocenie Sądu ujawnienie informacji o chorobie matki powódki, mogło mieć na celu wywołanie pewnego rodzaju sensacji, zdobycie większej ilości czytelników, czy też podniesienie sprzedaży tytułu prasowego, którego wydawcą jest strona pozwana. Uprzednie udzielanie wywiadów przez powódkę dotyczących w niewielkim stopniu jej życia prywatnego, nie zastępuje udzielenia przez powódkę zgody na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery jej życia prywatnego, a tym bardziej na ujawnianie tych faktów przez podmioty, którym takich wywiadów nie udzieliła.

Sąd zauważył, że pozwany podjął w istocie własne działania, powołując się na rzekome osoby z otoczenia powódki zmierzające do ujawnienia skrywanych przez powódkę informacji o jej sytuacji rodzinnej. Dotyczy to w szczególności informacji, które jak zeznawał świadek były uzyskiwane czy to w kręgu osób najbliższej współpracujących z powódką w jej miejscu pracy, czyli w teatrze (...), czy też z przychodni. Powódka przyznała, iż część osób z jej kręgu znajomych z pracy wiedziała o jej sytuacji osobistej i sytuacji związanej z chorobą matki, jednakże nigdy nie stanowiło to zgody na ujawnianie tych informacji osobom dalszym. Ponadto osoby te tych informacji nie rozpowszechniały.

W ocenie Sądu Okręgowego Brak zgody powódki na opublikowanie informacji dotyczącej jej życia prywatnego oraz brak okoliczności wyłączających obowiązek jej uzyskania, przesądza tym samym o naruszeniu przez stronę pozwaną

artykułu 14 ustęp 6 Prawa prasowego, a tym samym o naruszeniu dobra osobistego w postaci prawa do prywatności na gruncie artykułu 23 i 24 Kodeksu cywilnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał za zasadne zobowiązanie strony pozwanej do przeproszenia powódki na podstawie artykułu 24 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, gdyż jedynie tym sposobem możliwe jest usunięcie, czy też ograniczenie skutków naruszenia dóbr osobistych.

Sąd I instancji uznał sposób przeprosin za zasadny w szczególności, jeśli chodzi o format ich opublikowania. Artykuł dotyczący powódki, mimo że ukazał się na stronie 7 był artykułem na całą stronę, był artykułem ze zdjęciami kolorowymi i z tytułem również w formie kolorowej. W związku z tym był to artykuł bardzo mocno rzucający się w oczy, przykuwający uwagę czytelników. Same przeprosiny na stronie 3 w ocenie Sądu będą adekwatne do stopnia naruszenia dobra osobistego powódki. Jednocześnie wielkość tych przeprosin mając na uwadze ich rozmiar, czy też rozmiar ramki i odległości, które mają być zastosowane w ocenie Sądu jest również adekwatny do treści artykułu i do jego formy. Jeśli chodzi o opublikowanie przez stronę pozwaną fotografii w ocenie Sądu nie naruszyły one prawa powódki do wizerunku. Przepis artykułu 81 ust. 2 Ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych zezwala bowiem na rozpowszechnianie wizerunków osób powszechnie znanych, jeśli wizerunki zostały wykonane w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Opublikowane przez pozwanego fotografie zostały wykonane przy wykonywaniu przez powódkę czynności po części zawodowych, po części amatorsko hobbistycznych. Było to uczestnictwo w turnieju wiedzy oraz turnieju brydżowym. Choć nie pozostają one, co Sąd podkreślił w związku z tematem artykułu dotyczącego choroby matki powódki, to w ocenie Sądu nie stanowią naruszenia prawa powódki do wizerunku. Nie zostały one wykonane z ukrycia, w sytuacjach prywatnych, czy też bez zgody powódki. W tym zakresie roszczenie o dokonanie przeprosin uległo oddaleniu.

Powództwo w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia zostało uwzględnione w części, to znaczy do kwoty 20.000 złotych. Zgodnie z artykułem 448 Kodeksu cywilnego w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Za doznaną krzywdę strona powinna otrzymać zadośćuczynienie uwzględniające rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania, doznanawania przez osobę, której dobro zostało naruszone ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 roku w sprawie I CSK 159/05).

Określając wysokość zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczności wskazujące na to, że choć niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, to zdarzenie to nie miało bezpośrednio dla powódki aż tak szerokich, dotkliwych i długotrwałych skutków w szczególności, jeśli chodzi o sferę zawodową, czy sferę jej życia prywatnego, aby mogło uzasadniać zasądzenie kwoty 50.000 złotych. Niewątpliwie krzywdą jest już sam fakt podania do publicznej wiadomości informacji należących do sfery prywatności powódki nawet, jeżeli nie były to informacje przedstawiające powódkę w negatywnym świetle. W ocenie Sądu można uznać za zasadne twierdzenia powódki o wielkim bólu i cierpieniu związanym z upublicznieniem faktów z jej z życia prywatnego. W szczególności powódka mogła odebrać opublikowany artykuł, jako dużą przykrość. Dodatkowo na skutek opublikowania artykułu przez stronę pozwaną, portale internetowe powtarzały i nagłaśniały informacje podane bezprawnie przez stronę pozwaną, co naraziło powódkę również na nieprzychylnie komentarze ze strony internautów. Dotyczące nie tylko jej sfery życia prywatnego, ale również jej zachowania w szczególności zachowania w stosunku do rodziców czy też wykorzystywania sytuacji do własnej autopromocji w związku z chorobą matki. Sąd wskazał, że sporny artykuł dotyczył jednocześnie ujawnienia informacji o członku rodziny powódki, a mianowicie o chorobie matki powódki i tym samym wyrządził również dużą krzywdę matce powódki, która została narażona na dodatkowy stres związany nie tylko z postępującą chorobą, ale i z koniecznością tłumaczenia się ze swojego stanu zdrowia w stosunku do osób, których nie chciała informować o swojej chorobie. Jednakże w tym zakresie to matce powódki przysługiwały z tego tytułu roszczenia.

Sąd Okręgowy mając na uwadze sytuację zawodową powódki, zarobki, które uzyskuje i wartość, która byłaby w stanie wynagrodzić i skompensować krzywdę, której doznała, jednocześnie mając na uwadze wydawcę tygodnika (...),

dochody, które przynosi wydawana przez niego gazeta oraz to, iż informacje, które są tam zamieszczane odnośnie osób prywatnych takich jak powódka miały przyciągnąć klientów do zakupu danego numeru czasopisma, uznał za zasadne zasądzenie kwoty 20.000 złotych, jako odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powódkę krzywdę.

O odsetkach Sąd i instancji orzekł na podstawie artykułu 481 Kodeksu cywilnego, zasądzając je w odpowiedniej wysokości i uwzględniając zmianę przepisu, czyli do 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a następnie w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony:

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie pkt 2. w części, w jakiej pozwany zobowiązany został do opublikowania oświadczenia określonego w pkt 1. wyroku na stronie 3. tygodnika (...), umieszczonego w ramce o szerokości 3. punktów, tekstem oddzielnym od krawędzi ramki nie mniej niż 16 punktów ze wszystkich stron oraz w pkt 3. w części ponad 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i w pkt 5. wyroku w całości, i zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny dowodu w postaci kserokopii strony 7. nr (...) tygodnika (...) z 29 lipca 2015 r., skutkujące wadliwym ustaleniem, że sporny artykuł prasowy był artykułem „bardzo mocno rzucającym się w oczy, przykuwającym uwagę czytelników”, podczas gdy artykuł ten w rzeczywistości nie wyróżniał się na tle pozostałych artykułów dotyczących osób powszechnie znanych, a opublikowanych we wskazanym wyżej wydaniu tygodnika (...), co w konsekwencji skutkowało nakazaniem Pozwanemu opublikowania przeprosin na stronie 3. tygodnia (...);
2. naruszenie art. 24 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię oraz nieprawidłowe zastosowanie, polegające na nakazaniu Pozwanemu publikacji przeprosin w formie nieadekwatnej do okoliczności naruszenia dóbr osobistych Powódki;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów w postaci wydruków zawierających wypowiedzi prasowe Powódki oraz dowodu z przesłuchania Powódki, skutkującej wadliwym ustaleniem, że przed opublikowaniem spornego artykułu Powódka udzielała „ogólnych informacji dotyczących życia prywatnego” nie udzielała zaś informacji dotyczących spraw intymnych czy uczuciowych, podczas gdy Powódka udzielała prasie szczegółowych informacji z życia prywatnego, co doprowadziło do nieprawidłowego określenia rozmiaru krzywdy Powódki;
4. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przypisaniu Pozwanej odpowiedzialności za powtarzanie opublikowanych przez nią informacji w publikacjach osób trzecich, co doprowadziło do wadliwego ustalenia rozmiaru krzywdy Powódki;
5. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na dokonaniu ustaleń co do zarobków, które uzyskuje lub może uzyskiwać strona powodowa, pomimo braku dowodów na powyższe okoliczności, co miało wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia;
6. naruszenie art. 448 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że na wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych może mieć wpływ wysokość zarobków, jakie uzyskuje lub może uzyskiwać strona powodowa;
7. naruszenie art. 448 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że na wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych może mieć wpływ uzyskanie przez Pozwanego dochodu ze sprzedaży czasopisma zawierającego sporny materiał prasowy, a tym samym przyjęciu, że instytucja zadośćuczynienia oprócz funkcji kompensacyjnej powinna pełnić także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia;

8. naruszenie art. 448 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz Powódki zadośćuczynienia nieadekwatnego do okoliczności faktycznych sprawy;

9. naruszenie art. 100 k.p.c., polegające na nieprawidłowym rozdzieleniu kosztów procesu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w pkt 2. poprzez: zobowiązanie Pozwanego do opublikowania oświadczenia określonego w pkt 1. wyroku na stronie siódmej tygodnika (...), a oddalenie żądania publikacji tego oświadczenia na stronie trzeciej powołanego czasopisma, zobowiązanie Pozwanego do opublikowania oświadczenia określonego w pkt 1. wyroku w ramce o szerokości 1. punktu, a oddalenie żądania opublikowania tego oświadczenia w ramce o szerokości 3. punktów, zobowiązanie Pozwanego do opublikowania oświadczenia określonego w pkt 1. wyroku w ramce odpowiadającej rozmiarowi oświadczenia, a oddalenie żądania opublikowania tego oświadczenia tekstem oddzielnym od krawędzi ramki nie mniej niż 16 punktów ze wszystkich stron, w pkt 3. poprzez oddalenie żądania majątkowego ponad kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami, w pkt. 5. poprzez stosunkowe rozłożenie między stronami kosztów procesu. Nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonego dokumentu na okoliczności wskazane w treści pisma.

Powódka zaskarżyła wyrok w części w jakiej Sąd oddalił powództwo o roszczenie majątkowe oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i zarzuciła naruszenie art. 448 Kc przez jego błędne zastosowanie polegające na pominięciu oraz nieuwzględnieniu wszystkich prawidłowo ustalonych okoliczności sprawy, które powinny stanowić podstawę określenia wysokości odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia oraz na oparciu się przez Sąd na okolicznościach niemogących stanowić takiej podstawy, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej w stosunku do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy.

W konkluzji skarżąca wniosła o wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, to jest poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, nadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów zgłoszonych w apelacji; ewentualnie wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z załączonych dokumentów na okoliczności wskazane w treści pisma oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona w części i pociąga za sobą częściową zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. a w części podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., zaś apelacja powódki podlega oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyrok sądu I instancji jest prawomocny w zakresie ustalającym, że pozwana naruszyła prawo powódki do prywatności i nakazującym pozwanej opublikowanie określonej treści przeproszenia powódki w tygodniku (...) oraz zasądzającym na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 8000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. W tym zakresie ustalenia faktyczne i ocena prawna sądu I instancji są wiążące dla Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z egzemplarza tygodnika (...) nr (...)z 29 lipca 2015r. na okoliczność jaką powierzchnię tego tygodnika zajmował sporny artykuł, czy rzucał się w oczy i czy przykuwał uwagę czytelników. Na podstawie tego dowodu Sąd Apelacyjny ustalił, że sporny artykuł zajmował część siódmej strony tygodnika i utrzymany był w stylu adekwatnym do innych artykułów o życiu gwiazd. W związku z powyższym, oraz mając na uwadze okoliczność, że przeproszenie powinno być opublikowane w sposób adekwatny do artykułu naruszającego prywatność powódki Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do opublikowania

oświadczenia określonego w punkcie pierwszym wyroku na stronie siódmej tygodnika (...) i oddalił powództwo o opublikowanie tego oświadczenia na stronie trzeciej tego tygodnika.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego nie jest zasadna. Szerokość ramki, jej wielkość, oddzielenie tekstu od krawędzi ramki nie mniej niż 16 punktów ze wszystkich stron, spełniają kryterium adekwatności. Sporny artykuł zajmował przeważającą część strony siódmej tygodnika, zatem przeproszenie powinno mieć taką wielkość by mogło być z łatwością zauważone. Wielkość ramki z tekstem przeprosin w zestawieniu z wielkością artykułu przedstawiona jest na stronie 241 akt i jak wynika z w/w materiału dowodowego nie jest ani nadmierna ani rażąca. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd I instancji zastosował właściwe proporcje i zarzuty pozwanego nie zasługują na uwzględnienie.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 448 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanego, że zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych nie pełni funkcji represyjnej i że jego wielkość nie może być uzależniona ani od dochodów poszkodowanego ani od dochodów sprawcy. Uzależnienie zadośćuczynienia od sytuacji majątkowej poszkodowanego prowadziłoby do dyskryminacji tych poszkodowanych, których sytuacja materialna jest gorsza i uprzywilejowania poszkodowanych, których zarobki są większe. Zadośćuczynienie pełni rolę kompensacyjną, zatem jego wysokość musi być odpowiednia do wysokości krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Jest oczywiste, że bezprawne naruszenie prywatności zawsze powoduje poczucie krzywdy. Prowadzi bowiem do upublicznienia tego, czego osoba pokrzywdzona upubliczniać nie chciała. Bez znaczenia dla określenia zakresu krzywdy jest zatem okoliczność, że powódka udzielała wypowiedzi i wywiadów na tematy osobiste jeśli ich przedmiot nie pokrywa się z informacjami należącymi do sfery jej życia prywatnego, które chciała zachować dla siebie i na publikację, których nie wyraziła zgody.

Wielkość krzywdy ma charakter indywidualny i zależy zarówno od osobistych predyspozycji poszkodowanego jak i od okoliczności w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych. Nie bez znaczenia dla poczucia krzywdy są motywy, którymi kierował się sprawca. Jeśli uczynił to z chęci zysku (zwiększenia nakładu gazety), poczucie krzywdy jest większe albowiem osoba pokrzywdzona czuje się nie tylko odarta z prywatności ale wykorzystana przez sprawcę w celu pomnożenia jego majątku. Znaczenie ma także sposób w jaki sprawca uzyskał informacje ze sfery prywatności. Jeśli informacje takie zaczerpnął z kliniki, w której pokrzywdzona leczyła się, poczucie krzywdy może być większe. Dochodzi bowiem do złamania barier chroniących tajemnicę lekarską. Znaczenie ma także reakcja opinii publicznej w tym powielanie bezprawnie upublicznionej informacji przez inne media. Sprawca naruszenia musi się liczyć z tym, że podana przez niego informacja intymna może być powielana i że może to wywołać u poszkodowanego ujemne odczucia.

Powódka nie chciała upubliczniać informacji o chorobie matki. Był to dla niej czas szczególnie trudny. Jej relacje z matką oraz emocje stanowiły sferę intymną. Upublicznienie tych informacji zaburzyło spokój powódki i atmosferę ostatnich chwil spędzanych z matką. Dzwoniły telefony, przychodzili znajomi, osoby z najbliższego otoczenia wypytywały powódkę o zdrowie matki. Zarówno matka powódki jak i powódka pozbawione zostały prawa do utrzymania w tajemnicy informacji o chorobie i do decydowania komu informację tę przekazać. Powódka czuła się winna temu, że informacja ta znalazła się w prasie tylko dlatego, że jest osobą powszechnie znaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafna jest ocena sądu I instancji, iż kwotą odpowiednią do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy jest kwota 20.000 zł. Kwota 8.000 zł. nie spełnia kryterium adekwatności zważywszy na charakter naruszonego dobra, rodzaj upublicznionej informacji i sposób uzyskania tej informacji a także na okoliczność, iż prawo do prywatności ma we współczesnym świecie coraz większą wartość a jego ochrona jest wciąż zwiększana. Ciężka choroba matki, stan emocjonalny i przeżycia wewnętrzne powódki związane ze śmiercią ojca i z chorobą matki to szczególnie wrażliwe dobra osobiste. Kwota 8.000 zł. byłaby w okolicznościach niniejszej sprawy kwotą symboliczną. Pozwany naruszył bowiem prawo powódki do intymnego przeżywania najtrudniejszych chwil w jej życiu. Dlatego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego w powyższym zakresie.

Apelacja powódki także nie zasługuje na uwzględnienie. Celem zadośćuczynienia jest wyrównanie uszczerbku doznanego przez poszkodowanego bez jego wzbogacenia. Precyzyjne ustalenie wysokości uszczerbku doznanego przez powódkę nie jest możliwe. Określając zakres tego uszczerbku sąd musi opierać się na kryteriach zobiektywizowanych

a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach poszkodowanego. Jedynie rażąca dysproporcja świadczenia albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie zasądzone w niniejszej sprawie nie jest niewspółmiernie nieodpowiednie i uwzględnia wszystkie aspekty doznanej przez powódkę krzywdy w tym stopień jej nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć, stopień winy sprawcy i cel, który zamierzał osiągnąć. Zasądzona przez sąd kwota ma ekonomicznie odczuwalną wartość i nie stanowi jedyne sposobu naprawienia krzywdy doznanej przez powódkę. Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ okoliczność, że pozwany zobowiązany został do opublikowania przeproszenia które także niwelować ma poczucie krzywdy, którą powódce wyrządził. Dlatego apelacja powódki uległa oddaleniu jako bezzasadna. Dowody zgłoszone przez powódkę w odpowiedzi na apelację pozwanego Sąd Apelacyjny pominął jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji Sąd Apelacyjny przyjął za własne uzupełniając je o ustalenia wskazane w niniejszym uzasadnieniu.

Jeśli chodzi o koszty procesu za I instancję, zarzuty pozwanego są trafne. Sąd apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie piątym w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 2.937 zł., na którą składają się od roszczenia niemajątkowego 600 zł. opłaty od pozwu, 360 zł. wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł. opłata skarbową od pełnomocnictwa a od roszczenia majątkowego przy przyjęciu, że powódka wygrała w 40% 1000 zł. tytułem opłaty od pozwu i 960 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami albowiem powódka przegrała swoją apelację w całości a pozwany przegrał swoją apelację w przeważającej części.

Ewa Kaniok Przemysław Kurzawa Ewa Klimowicz- Przygódzka